



Sygn. akt V CSK 410/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

Protokolant Sara Sawczenko

w sprawie z powództwa S. Sp. z o.o. w L.

przeciwko V. Spółce z o.o. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 25 września 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 27 marca 2018 r., sygn. akt I AGa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1 (pierwszym) i 3 (trzecim) i w tym zakresie przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...), pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Powódka S. Sp. z o.o. w L. domagała się zasądzenia od pozwanej R. Sp. z o.o. w W. (l. Sp. z o.o. w W. , obecnie V. Sp. z o.o. w W.) kwoty 301 611,18 zł z

ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty z tytułu wykonania umów zawartych przez strony.

Sąd pierwszej instancji - Sąd Okręgowy w W. ustalił, że w dniu 31 października 1996 r. H. w Dortmundzie zawarła z powódką umowę kooperacyjną (umowa kooperacyjna), której przedmiotem była współpraca przy opracowywaniu i realizowaniu projektów oraz eksploatacji urządzeń ciepłowniczych. Umową z dnia 24 lutego 1999 r. H. przeniosła wszystkie prawa i obowiązki, wynikające z umowy kooperacyjnej na H. Sp. z o.o.

W dniu 19 kwietnia 1999 r. H. Sp. z o.o. i powódka podpisały porozumienie uzupełniające nr 1 (porozumienie uzupełniające) do umowy kooperacyjnej. Zgodnie z porozumieniem uzupełniającym H. Sp. z o.o. miała zlecać powódce eksploatację ciepłowni przy jednoczesnym zobowiązaniu się do uiszczania na rzecz powódki prowizji, dodatkowych kosztów wobec osób trzecich, jak również dodatku związanego z ryzykiem prowadzenia działalności w okresie trwania każdej umowy o dostawę ciepła, najdłużej przez 20 lat od rozpoczęcia dostawy ciepła. Płatności miały być realizowane bez wyjątku tylko po przedłożeniu rachunku. Strony ustaliły, że płatności będą regulowane w 12 miesięcznych ratach z terminem płatności w ostatnim dniu roboczym. Porozumienie uzupełniające weszło w życie z dniem 1 października 1997 r.

W okresie od sierpnia 1999 r. do grudnia 2000 r. H. Sp. z o.o. zawarła z powódką szereg umów o eksploatację automatycznych centrali ciepłych. Umowy zostały sporządzone według jednego wzorca, a różnice dotyczyły wysokości miesięcznej opłaty za obsługę kotłowni oraz okresu związania umową i warunków jej przedłużenia.

Pismem z dnia 19 października 1999 r. H. Sp. z o.o. wypowiedziała z ważnego powodu, ze skutkiem natychmiastowym, umowę kooperacyjną ze wszystkimi porozumieniami dodatkowymi. W piśmie wskazano, że realizacja niezakończonych projektów pozostaje bez zmian.

W dniu 6 czerwca 2002 r. powódka wypowiedziała H. Sp. z o.o. siedem umów o eksploatację ciepłowni i kotłowni osiedlowych zawartych w okresie od 1999 r. do 2000 r. W uzasadnieniu wypowiedzenia podała, że H. Sp. z o.o. w

sposób rażący naruszyła warunki umów przez uniemożliwienie dostępu do eksploatowanych obiektów. Powódka wskazała jednocześnie, że H. Sp. z o.o. jest zobowiązana przez okres trwania umów do wypłaty prowizji, dodatkowych kosztów wobec osób trzecich, dodatku związanego z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej i kosztów administracyjnych w wysokości ustalonej w dokumentacji projektowej.

Pismem z dnia 31 lipca 2013 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 1 623 297,82 zł należnej za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty, które to odsetki na dzień 31 lipca 2013 r. wynosiły 166 510,33 zł, w terminie 7 dni od daty otrzymania wezwania. Pozwana otrzymała wezwanie do zapłaty w dniu 31 lipca 2013 r. W odpowiedzi na wezwanie pozwana wskazała, że powódka nie ma w stosunku do niej żadnych roszczeń. Ostatnim dniem płatności był dzień 14 sierpnia 2013 r.

Powódka nie wystawiła na rzecz pozwanej faktur VAT obejmujących świadczenia objęte powództwem. Faktury takie wystawiała wcześniej, ale zaprzestała tego ze względu na brak zapłaty ze strony pozwanej. Rozliczenia należności z tytułu prowizji (kosztów dodatkowych) i dodatku z tytułu ryzyka, były prowadzone w formie zestawień tabelowych dla każdego obiektu. Rozliczenie tabelowe za okres od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 30 czerwca 2013 r. dla odbiorców ciepła opisanych w pozwie wynosiło kwotę 242 703,94 zł brutto, natomiast kwota odsetek skapitalizowanych za okres od dnia 14 sierpnia 2013 r. do dnia 21 października 2015 r. wynosiła kwotę 58 907,24 zł.

Dnia 1 grudnia 2014 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego w W. wniosek o zawezwanie do próby ugodowej. Do zawarcia ugody nie doszło.

Pismem z dnia 1 października 2015 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 242 703,94 zł z należnymi odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności do dnia zapłaty, które na 3 października 2015 r. wynosiły 57 949,72 zł, w terminie 3 dni od dnia otrzymania wezwania.

W toku postępowania w dniu 18 lipca 2016 r. pozwana zapłaciła powódce kwotę 209 352,40 zł, wskazując, że wpłata ta dotyczy dodatku z tytułu ryzyka

i odsetek od tej należności, zgodnie z dokonany przez pozwaną wyliczeniem. Pozwana podała, że ewentualną płatność prowizji i kosztów dodatkowych uzależnia od udokumentowania tych kosztów. W związku z wpłatą powódka ograniczyła powództwo do kwoty 108 520,99 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 19 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, podając, że dokonana wpłatę zaliczyła na podstawie art. 451 k.c. w pierwszej kolejności na odsetki ustawowe od dochodzonej w sprawie kwoty liczone od dnia 21 października 2015 r. do dnia 18 lipca 2016 r. w kwocie 16 262,21 zł. Wyjaśniła, że taki sposób zaliczenia wpłaty wynikał z tego, że pozwana nie wskazała innego sposobu zaliczenia, podając jedynie sygnaturę niniejszej sprawy i odwołując się do pisma, które dotarło do powódki w późniejszym terminie.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości, odwołując się w szerokim zakresie do ustaleń i ocen prawnych dokonanych w poprzednich prawomocnie zakończonych postępowaniach sądowych toczących się między stronami.

W odniesieniu do spłaty dokonanej przez pozwaną w toku postępowania Sąd Okręgowy zgodził się ze stanowiskiem powódki, że pozwana spełniając częściowo świadczenie nie zgłosiła skutecznie wierzycielowi (powódce), na poczet jakiej należności dokonuje wpłaty. W konsekwencji, wobec spóźnionego oświadczenia pozwanej co do sposobu zarachowania wpłacanej kwoty, powódka była uprawniona do zaliczenia wpłaty na poczet należności ubocznych. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że pozwana prawidłowo zarachowała wpłatę, okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla rozstrzygnięcia, ponieważ roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie w całości, a tym samym rozbijanie wpłaty na poczet konkretnych należności (dodatek z tytułu ryzyka, prowizja, czy koszty dodatkowe) nie miało wpływu na wynik sprawy.

Na tej podstawie wyrokiem z dnia 22 grudnia 2016 r. Sąd Okręgowy zasądził od I. Sp. z o.o. w W. na rzecz powódki kwotę 108 520,99 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 19 lipca 2016 r. do dnia zapłaty, umorzył postępowanie w pozostałym zakresie i orzekł o kosztach postępowania.

Na skutek apelacji pozwanej Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że obniżył zasądzoną w nim należność do kwoty 42 647,32 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 24 listopada 2015 r. i dalej idące powództwo oddalił, oddalając apelację w pozostałym zakresie.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że Sąd Okręgowy dokonał wszystkich niezbędnych ustaleń, które uznał za prawidłowe i przyjął za własne. Zaaprobował również oceny prawne dokonane przez Sąd Okręgowy, z tym zastrzeżeniem, że zdaniem Sądu Apelacyjnego powódka nie wezwała skutecznie pozwanej pismem z dnia 31 lipca 2013 r. do zapłaty dochodzonych pozewem należności i pismo to nie mogło być uznane za rachunek wystawiony przez powódkę. Ponadto, Sąd Apelacyjny przyjął, odmiennie niż Sąd Okręgowy, że powódka nieprawidłowo zaliczyła należność zapłaconą przez pozwaną w toku procesu.

Sąd Apelacyjny uznał, że wezwanie z dnia 31 lipca 2013 r. nie spełniało warunków wezwania do zapłaty, nie było bowiem dostatecznie skonkretyzowane. W ocenie Sądu Apelacyjnego dochodzone roszczenie zostało sprecyzowane dopiero w pozwie, w którym opisano, jakich umów i jakich okresów ono dotyczy, a także podano precyzyjnie wysokość dochodzonych kwot częściowych.

Sąd Apelacyjny przyjął ponadto, że pozwana, dokonując częściowej spłaty, wskazała, iż płatność dotyczy wyłącznie wynagrodzenia za dodatek z tytułu ryzyka i wyjaśniła, w jaki sposób kwota ta została wyliczona w piśmie z dnia 18 lipca 2016 r. Pozwana zapłaciła również odsetki od tej kwoty od dnia 24 listopada 2015 r. do dnia 18 lipca 2016 r. w kwocie 9 295,27 zł. Na potwierdzeniu wykonania operacji widniał zapis, z jakiego tytułu następuje płatność. Dlatego też, zdaniem Sądu Apelacyjnego, należało przyjąć, że dłużnik wskazał dług, który chciał zaspokoić. Przyjęcie przez powódkę innego sposobu zaliczenia, gdy decyzja w tym zakresie należała co do zasady do dłużnika, pozostawało w sprzeczności z dyspozycjami pozwanej, a zatem nie mogło być uznane za prawidłowe w kontekście art. 451 k.c.

Idąc tym torem, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że pozwana pozostawała w opóźnieniu z zapłatą dopiero od doręczenia pozwu, tj. od dnia 24 listopada 2015 r. Okoliczność tę pozwana przyznała płacąc odsetki od uregulowanej w toku procesu należności z tytułu ryzyka. Jednocześnie Sąd

Apelacyjny potraktował pozew jako rachunek obligujący pozwaną do zapłaty należności w kwocie brutto, wyjaśniając, że odmienne stanowisko apelującej nie miało uzasadnienia.

W pozostałym zakresie, w ocenie Sądu Apelacyjnego, dochodzone roszczenie miało podstawę w łączącej strony umowie i zostało wykazane we właściwy sposób.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła powódka w części, w jakiej Sąd Apelacyjny zmienił wyrok Sądu Okręgowego, zarzucając naruszenie art. 328 § 2 w związku z art. 391 § 1 k.p.c., art. 382 w związku z art. 217 § 2 i 3, art. 227 i art. 391 § 1 k.p.c., art. 455 w związku z art. 60, art. 65 § 1, art. 65¹ i art. 482 § 1 k.c., art. 455 w związku z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. oraz art. 451 § 1 i 2 w związku z art. 61 § 1 i art. 65 § 1 k.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie wyroku Sądu drugiej instancji i orzeczenie co do istoty sprawy przez oddalenie apelacji pozwanej w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi kasacyjnej, zarówno w płaszczyźnie prawa procesowego, jak i prawa materialnego, dotyczyły dwóch zagadnień, których sposób rozstrzygnięcia przez Sąd Apelacyjny doprowadził do częściowego oddalenia powództwa. Pierwsze wiązało się z początkowym momentem wymagalności dochodzonej pozewm należności głównej, drugie zaś - z prawidłowością zaliczenia przez skarżącą częściowej spłaty dokonanej w toku postępowania sądowego.

Sąd Okręgowy, uwzględniając żądanie w całości, przyjął, że wymagalność świadczeń objętych powództwem zależała od upływu 14 dniowego terminu liczonego od dnia doręczenia dłużnikowi rachunku, który może być rozumiany także jako wezwanie do zapłaty, byle wezwanie to dostatecznie konkretyzowało żądaną należność. Uznał na tym tle, że wezwanie do zapłaty skierowane w dniu 31 lipca 2013 r. do pozwanej, w którym odwołano się do umowy kooperacyjnej i porozumienia uzupełniającego oraz wskazano czas, za który należne jest wskazane w wezwaniu świadczenie, czyniło zadość tym wymaganiom. Wyjaśnił

również, że błędne określenie w wezwaniu do zapłaty 7 dniowego terminu płatności nie miało znaczenia, skoro w pozwie prawidłowo oznaczono termin 14 dniowy.

Z motywów wyroku Sądu Apelacyjnego wynikało, że co do zasady podzielił on stanowisko Sądu Okręgowego, że przez rachunek, z którego doręczeniem umowa wiązała wymagalność świadczenia, mogło być rozumiane również wezwanie do zapłaty. Inaczej niż Sąd Okręgowy uznał jednak, że wezwanie z dnia 31 lipca 2013 r. nie spełniało warunków wezwania do zapłaty, ponieważ nie było dostatecznie skonkretyzowane, nie odnosiło się do poszczególnych umów i wynikających z nich kwot częściowych, a ponadto obejmowało żądanie zapłaty kosztów administracyjnych, które nie były dochodzone pozwem. Nie mogło być tym samym uznane zarówno za rachunek, jak też za skuteczne wezwanie do zapłaty.

W świetle art. 455 k.c. wezwanie do spełnienia świadczenia jest warunkiem jego wymagalności, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania. Od wezwania do spełnienia świadczenia zależy zatem wymagalność zobowiązań bezterminowych, to jest takich, w których termin świadczenia nie został oznaczony i nie wynika z właściwości zobowiązania. Warunkiem odwołania się do art. 455 k.c. przy ocenie wymagalności świadczenia jest w konsekwencji uprzednie wyjaśnienie, czy rzeczywiście zobowiązanie ma bezterminowy charakter (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2017 r., II CSK 383/16, niepubl.). Nie ma jednak przeszkód, by strony z góry umówiły się w ten sposób, że świadczenie zostanie spełnione po upływie określonego czasu od doręczenia wezwania dłużnikowi; zobowiązanie ma wtedy terminowy charakter, lecz wymagalność świadczenia jest uzależniona z mocy woli stron od wezwania do jego spełnienia i upływu oznaczonego w umowie terminu liczonego od doręczenia tego wezwania.

Przepisy kodeksu cywilnego nie określają wymagań w zakresie formy i treści, jakim powinno odpowiadać wezwanie do zapłaty. Z funkcji wezwania do zapłaty, którą pełni ono na tle art. 455 k.c., należy wnioskować, że stanowi ono wyraz woli uzyskania od dłużnika określonego świadczenia, przy czym wola ta może zostać wyrażona przez każde zachowanie się, byleby ujawniało ono ją w dostateczny sposób (art. 60 k.c.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 1972 r.,

III CRN 2/72, niepubl.). Określenie w wezwaniu świadczenia, które ma zostać spełnione, zakłada przynajmniej wskazanie jego rozmiaru i przedmiotu - w przypadku świadczeń pieniężnych kwoty przypadającej do zapłaty - oraz jego źródła (tytułu) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14, OSNP 2016, nr 1, poz. 4). Idąc tym torem, w judykaturze uznano m.in., że wezwanie do zapłaty może wynikać z treści dokumentu rozliczeniowego, w tym faktury VAT (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1992 r., III CZP 56/92, OSNC 1992, nr 12, poz. 219 i wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 1999 r., I CKN 964/97, niepubl. oraz z dnia 23 października 2001 r., I CKN 323/99, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 94).

Za zasadne należało uznać w tym kontekście sformułowane w skardze zarzuty naruszenia prawa procesowego. Naruszenie art. 328 § 1 (w dawnym brzmieniu) w związku z art. 391 § 1 k.p.c. może stać się skuteczną podstawą skargi kasacyjnej wtedy, gdy sposób uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pozwala na przeprowadzenie jego efektywnej kontroli kasacyjnej w aspekcie postawionych w skardze zarzutów (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2017 r., I CSK 93/17, niepubl.). Sytuacja taka miała miejsce w okolicznościach sprawy, ponieważ pogląd Sądu Apelacyjnego co do braku dostatecznego skonkretyzowania wezwania do zapłaty z dnia 31 lipca 2013 r. nie odwoływał się do jakichkolwiek ustaleń faktycznych, które mogłyby stanowić jego podstawę, samo zaś lakoniczne wyjaśnienie, że brak wystarczającej konkretyzacji dotyczył „poszczególnych umów i kwot częściowych” nie poddawało się w istocie kontroli.

Z materiału sprawy wynikało, że wezwanie do zapłaty z dnia 31 lipca 2013 r., oprócz oznaczenia ogólnej kwoty świadczenia oraz powołania, jako tytułu, umowy kooperacyjnej i umowy dodatkowej, odsyłało do szczegółowych wyliczeń należności za poszczególne obiekty, sporządzonych w formie tabel, które odnosiły się do konkretnych projektów realizowanych na podstawie umowy kooperacyjnej i wyszczególniały kwoty prowizji i kosztów dodatkowych, dodatek z tytułu ryzyka i koszty administracyjne. W sprawie nie ustalono, by załączniki te nie zostały doręczone pozwanej; co więcej, z ustaleń Sądu Okręgowego wynikało, że rozliczenia należności z tytułu prowizji (kosztów dodatkowych) i dodatku z tytułu ryzyka były prowadzone w formie zestawień tabelowych dla każdego obiektu.

Na podstawie motywów zaskarżonego orzeczenia nie można natomiast ustalić, czy Sąd Apelacyjny brał te zestawienia pod uwagę przy ocenie wezwania do zapłaty, a jeśli tak, to z jakich przyczyn uznał, że nie rzutowały one na ogólną ocenę wezwania do zapłaty, jako niedostatecznie skonkretyzowanego.

Wywód Sądu Apelacyjnego nie pozwalał również stwierdzić, jakimi kryteriami kierował się Sąd uznając, że wezwanie do zapłaty nie mogło być uznane za skuteczne. W motywach wyroku nie odwołano się w tej mierze ani do treści stosunku zobowiązaniowego między stronami ani do ogólnych kryteriów pozwalających uznać zachowanie wierzyciela za wezwanie do spełnienia świadczenia w przypadku zobowiązań bezterminowych (art. 455 k.c.). Za niejasne należało uznać ponadto stwierdzenie, że „analogia do innych spraw jest tu niedopuszczalna”, z odwołaniem się do wydanego między tymi samymi stronami wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2017 r., V CSK 197/17, niepubl., w którym Sąd Najwyższy nie zajmował jednak stanowiska w kwestii skuteczności wezwania do zapłaty kierowanego przez powódkę do pozwanej, lecz - wypowiadając się w kontekście art. 365 § 1 k.p.c. - stwierdził, że dokonując samodzielnych ustaleń faktycznych i prawnych, sąd nie może ignorować stanowiska zajętego w innej sprawie, w której stan faktyczny był konstruowany na podstawie tego samego zdarzenia, lecz biorąc je pod uwagę obowiązany jest dokonać własnych, wszechstronnych ustaleń i samodzielnych ocen, które mogą doprowadzić do odmiennych konkluzji.

Wezwanie do zapłaty stanowi dla dłużnika sygnał, że wierzyciel żąda i oczekuje od niego spełnienia świadczenia o określonym przedmiocie i rozmiarze, wskazując zarazem jego tytuł. Wezwanie może obejmować jedno świadczenie; wierzyciel może jednak w jednym wezwaniu domagać się spełnienia kilku świadczeń i to z różnych tytułów. Nie ma również przeszkód, by w przypadku świadczeń pieniężnych w wezwaniu wskazano ogólną kwotę należną do zapłaty, a podział na należności częściowe i sprecyzowanie tytułu (tytułów) świadczenia nastąpiło przez odesłanie do załączonych do wezwania zestawień, zwłaszcza, jeżeli dług ma swoje źródło w wielu projektach realizowanych przez strony na podstawie umów o ramowym charakterze, kreujących kilka tytułów do spełnienia świadczenia, którego sposób obliczania jest odmienny dla każdego z nich.

Na możliwość potraktowania zachowania wierzyciela jako wezwania do zapłaty skutkującego postawieniem świadczenia pieniężnego w stan wymagalności nie wpływa także to, że suma wskazana w wezwaniu była wyższa niż ostatecznie objęta powództwem, ani też, że wezwanie obejmowało należności, których wierzyciel ostatecznie nie domaga się w postępowaniu sądowym.

To, czy treść wezwania do spełnienia świadczenia jest dostatecznie konkretna, by uchylić ewentualne wątpliwości dłużnika co do źródła obowiązku świadczenia, należy oceniać z uwzględnieniem metod właściwych dla wykładni oświadczeń woli (art. 65 § 1 k.c.). Uwzględnienia wymaga w tej mierze m.in. kontekst sytuacyjny, obejmujący dotychczasowy sposób współpracy stron i ich profesjonalny status, ponieważ w takim przypadku można racjonalnie przyjmować, że składający oświadczenie - *in casu* wezwanie do zapłaty - redaguje swoją pisemną wypowiedź z założeniem, że odczytanie jej sensu będzie następować z uwzględnieniem tych właśnie kryteriów i w sposób, na który pozwalają wysokie kompetencje i profesjonalne doświadczenie adresata w prowadzeniu konkretnego rodzaju działalności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2019 r., I CSK 321/18, OSNC 2020, nr 2, poz. 21).

Nie można przy tym wykluczyć, że strony samodzielnie określą szczególne wymagania, jakim ma odpowiadać wezwanie do zapłaty, z którego doręczeniem wiązać one określone skutki prawne. Sposób zachowania się wierzyciela, mimo że byłby on wystarczający do zakwalifikowania go jako wezwanie do zapłaty na tle art. 455 w związku z art. 65 § 1 k.c., może wtedy nie odpowiadać uzgodnieniom stron, a w konsekwencji ustalony przez nie skutek prawny nie nastąpi. Uzgodnienia te mogą dotyczyć m.in. zakresu informacji, jakie wierzyciel powinien przedstawić w wezwaniu, a także szczególnego sposobu ich przedstawienia lub zakomunikowania dłużnikowi. Ustalenia poczynione w sprawie nie pozwalały jednak uznać, iżby strony dokonały tego rodzaju umownych uzgodnień; Sąd Apelacyjny nie czynił także rozważań prawnych w tym zakresie w kontekście art. 65 § 2 k.c.

Częściowo zasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 382 k.p.c. Przepis ten stanowi wyraz modelu apelacji pełnej i nakazuje sądowi drugiej instancji uwzględnić przy dokonywaniu ustaleń faktycznych i oceny prawnej całość materiału

zgromadzonego zarówno przed sądem pierwszej instancji, jak i w postępowaniu apelacyjnym. Ogólny, kierunkowy charakter tego przepisu powoduje, że zarzut jego naruszenia może okazać się trafny w zasadzie tylko wtedy, gdy zostanie powiązany z zarzutem naruszenia przepisu prawa procesowego dotyczącego konkretnych reguł postępowania apelacyjnego, z wyłączeniem przepisów objętych zakazem wynikającym z art. 398³ § 2 k.p.c. Odstępstwo od tej zasady ma miejsce wtedy, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji w istocie pominął część „zebranego materiału”. Pominięcie to może polegać na uchyleniu się od oceny określonych dowodów lub nieuwzględnieniu przy subsumcji elementów ustalonego stanu faktycznego, nie może być natomiast utożsamiane z błędnym - w ocenie skarżącego - uznaniem określonego środka dowodowego za nieprzydatny lub jego niewłaściwą - zdaniem skarżącego - oceną (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2018 r., I CSK 556/17, niepubl. i z dnia 20 lutego 2020 r., IV CSK 561/18, niepubl.).

Częścią ustaleń faktycznych w sprawie było m.in. to, że niezależnie od zakwestionowanego przez Sąd Apelacyjny wezwania do zapłaty z dnia 31 lipca 2013 r., pismem z dnia 1 października 2015 r. powódka wzywała pozwaną do zapłaty kwoty 242 703, 94 zł z odsetkami ustawowymi, która to kwota odpowiadała sumie żądanej pozwem z pominięciem odsetek skapitalizowanych na dzień wniesienia pozwu. Sąd Okręgowy ustalił również, że wcześniej, w dniu 1 grudnia 2014 r., powódka wzywała pozwaną bezskutecznie do próby ugodowej w sprawie o zapłatę kwoty 1 623 297, 82 zł z ustawowymi odsetkami, przy czym we wniosku o zawezwanie do próby ugodowej wskazano kwotę, której zapłaty domagała się powódka, okres, którego dotyczy należność oraz podstawę należności, przedstawiając odpowiednie zestawienie.

Sąd Apelacyjny nie kwestionował tych ustaleń; co więcej w kontekście oceny podnoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia przyjął, że z treści zawezwania do próby ugodowej pozwana mogła wywieść, jakich wierzytelności domagała się wnioskodawczyni i jaka jest ich podstawa. Wskazane elementy stanu faktycznego nie zostały jednak uwzględnione przy dokonywaniu oceny prawnej początkowego momentu wymagalności świadczenia objętego powództwem. Pominięcie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy, mając na względzie, że Sądy

meriti wiązały wymagalność świadczenia pozwanej z wezwaniem do zapłaty, a w judykaturze zwrócono uwagę na możliwość potraktowania wniosku o zawezwanie do próby ugodowej jako równoznacznego z wezwaniem do zapłaty (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 sierpnia 2014 r., I PK 20/14, OSNP 2016, nr 1, poz. 4, w którym wskazano, że nie ulega wątpliwości, iż występując z takim wnioskiem wierzyciel wyraża żądanie (wolę) zaspokojenia swego roszczenia; zob. też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2019 r., III CSK 122/17, niepubl.).

W zakresie, w jakim w skardze wskazywano na pominięcie dokumentu obejmującego odpowiedź pozwanej na wezwanie do zapłaty z dnia 31 lipca 2013 r. zauważyć należało jedynie, że sposób reakcji odbiorcy może wprowadzić wpływ w kontekście art. 65 § 1 k.c. na kwalifikację zachowania wierzyciela jako wezwania do zapłaty, jednak z ogólnikowego stanowiska, w którym adresat wezwania do zapłaty neguje istnienie jakiegokolwiek długu wobec wzywającego, nie wynika *per se*, że świadczenia objęte wezwaniem są dla niego „identyfikowalne”. Z materiału sprawy nie wynikało ponadto, by powódka w postępowaniu przed Sądami *meriti* formułowała idące w tym kierunku tezy dowodowe w związku z rozważanym dokumentem oraz stosowne twierdzenia faktyczne.

Przyjmując za trafne - w rozważanym zakresie - zarzuty naruszenia prawa procesowego, za przynajmniej przedwczesną należało uznać ocenę stanowiska Sądu Apelacyjnego w świetle art. 455 k.c. Przepis ten, w zakresie, w jakim warunkuje wymagalność świadczenia wezwaniem do zapłaty, dotyczy zobowiązań bezterminowych, o czym była już mowa. Motywy wydanych w sprawie wyroków wskazują natomiast, że Sądy *meriti* przyjmowały, iż świadczenie pozwanej miało terminowy charakter, a termin ten wynosił 14 dni od oznaczonego zdarzenia, które powinno nastąpić (*dies incertus quando*). Uzasadniając pogląd o nieskuteczności wezwania do zapłaty z dnia 31 lipca 2013 r. Sąd Apelacyjny nie nawiązał do art. 455 k.c., a analiza całokształtu motywów zaskarżonego wyroku nie pozwalała stwierdzić, że stanowił on podstawę orzekania w sprawie.

W zakresie drugiego z zagadnień objętych zarzutami skargi, należało zważyć, że w przypadku, w którym dłużnika obciąża względem wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju, przepis art. 451 § 1 zdanie pierwsze k.c., chroniąc

interes dłużnika, przyznaje mu prawo wskazania, na poczet którego z długów powinno być zaliczone spełnione świadczenie. Zasadniczą przesłanką zastosowania tego przepisu jest to, by dłużnik miał względem wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju. Założenie to nie jest w pełni jednolicie interpretowane w doktrynie, w której wskazuje się m.in., że pojęcie długu określone w art. 451 § 1 k.c. jest równoznaczne ze stosunkiem prawnym (stosunkiem zobowiązaniowym), co wyłącza jego zastosowanie w sytuacji, w której jeden stosunek prawny jest źródłem kilku równorzędnych i jednorodzących należności. Podzielić należy jednak bardziej elastyczne stanowisko, według którego unormowanie to ma zastosowanie także wtedy, gdy z jednego stosunku prawnego wynika kilka dających się prawnie wyodrębnić jednorodzących należności głównych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2009 r., II CSK 409/08, niepubl., w którym za odrębne długi uznano świadczenia okresowe z tego samego stosunku prawnego, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1998 r., I PKN 88/98, OSNAPIUS 1999, nr 9, poz. 306 i z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 140/05, niepubl.). O tym natomiast, czy spełnione świadczenie powinno zostać zaliczone na poczet należności głównej, czy należności ubocznych, co odnosi się przede wszystkim do odsetek, decyduje wierzyciel (art. 451 § 1 zdanie drugie k.c.).

Przepis art. 451 k.c. nie ustanawia wprost terminu, w którym dłużnik może skorzystać z uprawnienia do wskazania długu, który chce zaspokoić. Z art. 451 § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 451 § 2 k.c. wynika, że z uprawnienia tego dłużnik powinien skorzystać przy spełnieniu świadczenia, a definitywną granicę czasową stanowi przyjęcie pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na poczet jednego z długów. Sformułowanie „przy spełnieniu świadczenia”, wbrew stanowisku wyrażanemu w skardze kasacyjnej, nie jest równoznaczne z bezwzględnym wymaganiem złożenia oświadczenia równocześnie ze spełnieniem świadczenia (w chwili jego spełnienia), co mogłoby nie odpowiadać wymaganiom obrotu i powodować trudności praktyczne. Pomijając możliwość odmiennych uzgodnień stron, przyjąć trzeba, w nawiązaniu do dotychczasowej judykatury, że oświadczenie dłużnika może zostać złożone wierzycielowi także bezpośrednio po spełnieniu świadczenia, pod warunkiem, że pozostaje w ścisłym, możliwie najbliższym, związku czasowym z jego spełnieniem (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia

27 listopada 2002 r., I CKN 1331/00, niepubl., z dnia 17 stycznia 2007 r., II CSK 412/06, OSNC-ZD 2008, nr 1, poz. 15, i z dnia 16 stycznia 2015 r., III CNP 1/14, niepubl.).

Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy należało zauważyć, że okoliczność, iż objęte powództwem należności z tytułu prowizji i kosztów dodatkowych oraz z tytułu dodatku związanego z ryzykiem prowadzenia działalności gospodarczej miały źródło w tej samej umowie stron, nie stała na przeszkodzie zakwalifikowaniu ich jako odrębnych długów w rozumieniu art. 451 § 1 k.c. Możliwości tej nie przekreślał także fakt, że należności te były wymagalne w tych samych terminach i wiązały się z eksploatacją tych samych obiektów. To jednak, czy należności te powinny być traktowane jako odrębne świadczenia, zależało od możliwości ich prawnego wyodrębnienia w ramach istniejącego między stronami stosunku zobowiązaniowego. Stosunek ten nie miał typowego charakteru, toteż konieczna w tym zakresie była wnikliwa analiza treści umowy stron pod kątem podstaw, z których wynikały rozważane należności i zasad kalkulacji ich wysokości. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie pozwalało jednak uznać, by Sąd Apelacyjny analizę tę przeprowadził, a w konsekwencji kwestia, czy dodatek z tytułu ryzyka stanowił samodzielny dług w kontekście art. 451 k.c., nie została w sprawie rozważona.

Ponadto, kwestionując stanowisko Sądu Okręgowego co do nieskuteczności dokonanego przez pozwaną wskazania zaspokajanego długu, Sąd Apelacyjny przyjął, że potwierdzenie zapłaty odsyłało do pisma, z którego wprost wynikało, jakich należności dotyczy spłata. Rzecz jednak w tym, że Sąd Okręgowy nie negował sposobu, w jaki została oznaczona częściowa płatność, lecz uznał oświadczenie pozwanej za spóźnione, co wiązało się ze stanowiskiem powódki, że pismo, do którego odsyłało potwierdzenie zapłaty, zostało doręczone powódce dopiero w późniejszym czasie, tj. po dniu rozprawy, która odbywała się 21 lipca 2016 r. Sąd Apelacyjny do kwestii tej w ogóle się nie odniósł, a uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawierało ustaleń ani rozważań co do tego, kiedy pozwana złożyła oświadczenie precyzujące ostatecznie dług, który zamierza zaspokoić. Dokonanie takich ustaleń było niezbędne do oceny prawnej, czy między oświadczeniem pozwanej a spełnieniem świadczenia zachodziło ściśle następstwo

czasowe, a ponadto, czy oświadczenie pozwanej zostało złożone przed ewentualnym przyjęciem pokwitowania wierzyciela wskazującego na odmienny sposób zaliczenia, co warunkuje skuteczność tego oświadczenia (art. 451 § 2 k.c.). Pokwitowaniem tym było według twierdzeń powódki pismo procesowe doręczone na rozprawie w dniu 21 czerwca 2016 r., do czego Sąd Apelacyjny także się nie ustosunkował. Zastrzec należy jednak, że wręczenie na rozprawie pozwanemu pisma procesowego o treści odpowiadającej pokwitowaniu, bez względu na ocenę umocowania pełnomocnika procesowego do odbioru oświadczeń o materialnoprawnym charakterze, nie jest samo przez się równoznaczne z przyjęciem pokwitowania przez dłużnika (pozwanego) ze skutkami wynikającymi z art. 451 § 2 k.c., zwłaszcza jeżeli dłużnik (pozwany) równolegle kwestionuje sposób zaliczenia wynikający z pokwitowania i podnosi, że przedmiotem spłaty był inny dług.

W konsekwencji nie można było odmówić trafności zarzutowi naruszenia art. 451 k.c., ponieważ dokonane ustalenia faktyczne nie pozwalały przyjąć, że zastosowanie tego przepisu było prawidłowe (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 6 czerwca 1997 r., II CKN 246/97, niepubl. i z dnia 28 marca 2003 r., IV CKN 13/01, Biul. SN Izba Cywilna 2003, nr 12, s. 36 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, niepubl., i z dnia 24 kwietnia 2019 r., IV CSK 47/18, niepubl. oraz powołane tam dalsze orzecznictwo). Ze względu na charakter postępowania kasacyjnego Sąd Najwyższy nie był władny dokonać tych ustaleń i opartych na nich koniecznych ocen prawnych samodzielnie (art. 398¹³ § 2 k.p.c.). Nie odnosząc się do twierdzeń powódki, że oświadczenie pozwanej o wskazaniu spłacanego długu było spóźnione, Sąd Apelacyjny uchybił również art. 382 k.p.c.

Konieczne było tym samym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

